

Zbigniew Tyszka

"Rola społeczna nauczyciela na
Ziemiach Zachodnich w świetle
pamiątek
nauczycieli-osadników", Andrzej
Kwilecki, Poznań 1960 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 15/2, 180-182

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nawczych. Badania te pozwolą poznać zarówno stan faktyczny oraz występujące tendencje w rodzinie, jak i zbudować ogólną teorię w zakresie tak podstawowej komórki i instytucji społecznej.

Stefan Nowakowski

Andrzej Kwilecki, ROLA SPOŁECZNA NAUCZYCIELA NA ZIEMIACH ZACHODNICH W ŚWIETLE PAMIĘTNIKÓW NAUCZYCIELI-OSADNIKÓW. Poznań 1960. Instytut Zachodni, ss. 124.

Liczba publikacji socjologicznych, a właściwie socjograficznych, dotyczących ludności Ziemi Zachodnich wzrosła o jeszcze jedną pozycję. Mam na myśli pracę A. Kwileckiego o społecznej roli nauczyciela na tych ziemiach.

Książka ta składa się z siedmiu rozdziałów. Rozdział I zatytułowany „Pamiętniki nauczycieli-osadników Ziemi Zachodnich jako dokumenty historyczne i socjologiczne” ma charakter metodologiczny; zawiera rozważania dotyczące naukowej wartości materiałów, na których opiera się praca.

Na wstępie autor zastanawia się nad przydatnością materiałów autobiograficznych dla socjologa, powołując się przy tym dość często na Znanieckiego. Nie wykluczone, że założenia teoretyczne Znanieckiego wywarły wpływ na opracowanie zagadnienia, co może wyrażać się choćby w tym, że autor oparł się wyłącznie na materiałach subiektywnych.

Podstawę do wysnuwania wniosków stanowiły zasadniczo 24 pamiętniki zamykające się w granicach od kilku do kilkuset stron rękopisu lub maszynopisu, przy czym przeważały pamiętniki poniżej 50 stron (w tym 3 poniżej 10 stron). Nie jest to zbyt obfity materiał, zwłaszcza jeśli nie uzupełni się go informacjami z innych źródeł.

Autor stwierdza, że w materiałach reprezentowane są wszystkie regiony Ziemi Zachodnich i zasadniczo wszystkie typowe dla tych ziem skupiska ludności (skupiska autochtonów i osadników, samych osadników i repatriantów). Nie bierze jednak pod uwagę tego, że rola nauczyciela może różnie się przejawiać także w zależności od typu miejscowości — inaczej w małej wiosce, inaczej w mieście, a jeszcze inaczej w dużym mieście. Ten problem w swojej pracy autor pomija. Można jedynie stwierdzić, że najwięcej miejsca — zarówno w pracy, jak i w materiałach — zajmuje wieś.

Poza tym autor sam przyznaje, że autobiografie nie są reprezentatywne w stosunku do wszystkich nauczycieli pracujących na Ziemiach Zachodnich, że odzwierciedlają jedynie postawy i pracę nauczycieli-aktywistów, ludzi wyjątkowo czynnych i społecznie zaangażowanych. Wobec tego tytuł książki jest za szeroki i powinien brzmieć: „Społeczna rola nauczyciela-aktywisty na Ziemiach Zachodnich”.

Metodologicznym plusem pracy jest to, że obficie wykorzystywano w tekście posiadane materiały, starano się udokumentować każdą tezę, co niewątpliwie świadczy o dążeniu do naukowej rzetelności.

Rozdział II „Motywy osiedlania się nauczycieli na Ziemiach Zachodnich” charakteryzuje postawy nauczycieli wobec ich przyszłej pracy na odzyskanych rubieżach kraju. Na pierwszy plan wysuwają się motywy icoowe (praca dla Polski), chociaż nie brak i innych motywów, które się u poszczególnych osób niejednokrotnie kumulują. Wyliczmy je za autorem: „zamiłowanie do pracy organizacyjnej, do pionierskiej działalności, żądza przygód, chęć poznawania życia, względy ambicjonalne, pragnienie wybicia się w nowym środowisku, łatwiejszego niewątpliwie niż w dotychczasowych zasiedlonych warunkach, nadzieja poprawy położenia materialnego”.

Rozdział III „Nauczyciel jako organizator szkolnictwa”, poświęcony jest omówieniu roli nauczyciela w tworzeniu sieci szkół na odzyskanych terenach. Wobec ogromnych zniszczeń i dewastacji, na jakie napotykał nauczyciel-osadnik, musiał on niejednokrotnie (przed objęciem swej zasadniczej funkcji nauczania i wychowania) rozpoczynać działalność od stworzenia placówki, w której miał pracować. Znalazienie odpowiedniego lokalu, zdobycie sprzętu szkolnego, książek i materiałów piśmiennych dla dzieci — wszystko to należało do zadań nauczyciela. Spotykał się on niejednokrotnie w tym zakresie z pomocą administracji państwowej i miejscowego społeczeństwa, któremu zwykle (nie wyłączając autochtonów) bardzo zależało na otwarciu polskiej szkoły. Niejednokrotnie wspólny wysiłek mieszkańców określonej miejscowości, zmierzający do uruchomienia szkoły, powodował ich społeczną integrację, która w późniejszym okresie wzrastała jeszcze w związku z powstaniem i pracą komitetu rodzicielskiego. Funkcjonująca szkoła przyczyniała się do stabilizacji ludności w pobliskim rejonie.

Autor w tym rozdziale kładzie nacisk na opis zniszczeń, podkreśla fakt szybkiej likwidacji tych zniszczeń, mówiąc przy tym dość ogólnikowo o pomocy miejscowego społeczeństwa. Z socjologicznego punktu widzenia o wiele ciekawszy byłby szczegółowy opis tego społecznego współdziałania z nauczycielem niż dokładne wyliczanie zniszczeń i niemniej dokładne wyliczanie np. tego, w co szkołę i dzieci później zaopatrzone. Fakty te zainteresowałyby raczej historyka.

Rozdział IV „Społeczeństwo i nauczyciel” zawiera przede wszystkim uwagi dotyczące stosunku miejscowego społeczeństwa do nauczyciela oraz wpływu, jaki zachowanie się i postawa nauczyciela wywierały na ten stosunek. Najwięcej miejsca poświęca tu autor autochtonom. Jest to jeden z lepszych i ciekawszych rozdziałów pracy.

Rozdział V „Nauczyciel jako wychowawca młodzieży” zawiera zagadnienia z zakresu socjologii wychowania i socjotechniki pedagogicznej. Omówione są tu trzy zasadnicze zadania wynikające z sytuacji społecznej na Ziemiach Zachodnich (w pewnej mierze jeszcze teraz aktualne), które spełniał nauczyciel-osadnik jako wychowawca młodzieży, oraz opisy metod, którymi posługiwali się nauczyciele celem realizacji zadań, sprowadzających się do pracy repolonizacyjnej, adaptacyjnej i integracyjnej.

Rozdział VI „Nauczyciel jako działacz społeczny” poświęcony jest roli nauczyciela, jaką odegrał on w działalności nie związanej bezpośrednio ze sprawami szkoły. Autor stawia i uzasadnia tezę, że „działalność społeczna nauczycieli, autorów pamiętników, wyrażała się w podejmowaniu i wykonywaniu przez nich różnych funkcji społecznych i zawodowych, w czynnym udziale najpierw w organizowaniu, a następnie w podnoszeniu na wyższy poziom życia gospodarczego, politycznego i społeczno-kulturalnego na swoim terenie”. Nauczyciele pełnili funkcje starostów, burmistrzów, wójtów, sołtysów, kierowników placówek gospodarczych i handlowych i in.

Rozdział VII „Rola nauczyciela w kształtowaniu procesów adaptacyjnych i integracyjnych” poświęcony jest niezmiernie ważnej a zarazem jak najbardziej specyficznej działalności nauczyciela osiadłego na Ziemiach Zachodnich. Ogromnie istotnym społecznie problemem było przystosowanie do nowych warunków życia dużej ilości elementu napływowego. Poza tym na terenach odzyskanych spotykali się ludzie pochodzący z różnych regionów kraju (a nawet z zagranicy), którzy musieli nauczyć się umiejętności współżycia ze sobą i żyć się z pozostałymi na swej rodzinnej ziemi autochtonami. Nauczyciele mają w tym zakresie dość istotne zasługi. Mobilizując ludność do wspólnych celów wytwarzali wśród niej więź dyna-

miczną. Przyczyniając się do rozwoju życia ekonomicznego i kulturalnego ułatwiali adaptację przybyłym na Ziemię Zachodnie ludziom, wpływali pozytywnie na stabilizację osadnictwa.

Tak mniej więcej przedstawia się problematyka książki. Książka — warto dodać — zawiera jeszcze aneks, w którym zamieszczono krótkie charakterystyki pamiętników oraz ich autorów, co pozwala lepiej zorientować się w ilości i jakości materiałów.

Omawiając ogólnie pracę, należy stwierdzić, że zyskałaby ona znacznie na wartości, gdyby autor rolę nauczyciela ujął na tle szerszej i dokładniej przeanalizowanej działalności różnych grup społecznych, którego działanie nauczyciela byłoby istotną i szczególnie podkreśloną częścią. Czyjąś rolę pojmuje się zwykle na tle grupy społecznej, której ta rola jest z pewnego punktu widzenia częścią. Innymi słowy, grupa społeczna jest systemem ról społecznych, które są w niej zawarte. Każda rola jest nierozzerwalnie z innymi rolami związana i od nich zależna, podobnie jak tamte role od niej. Nie można jej charakteryzować niezależnie od innych ról ignorując ich wzajemną interakcję i mechanizmy tej interakcji. Autor pracy zdaje sobie raczej z tego sprawę, ale zarazem stwierdza, że „wykrycie mechanizmu działania różnych czynników warunkujących rolę społeczną nauczyciela wymagałoby podjęcia osobnych, specjalnych badań”. I tu właśnie możemy się dopatrzeć materiałowej słabości pracy. Same nauczycielskie pamiętniki, ze względu na egocentryczny w większej lub mniejszej mierze charakter materiałów autobiograficznych, nie są w stanie należycie ukazać całego aktywnego tła działalności nauczyciela. Potrzebne by tu jeszcze były spojrzenia z innej nieco strony, z „nienauczyielskich” pozycji — i to zarówno na rolę nauczyciela, jak i inne powiązane z nią role. Jest także rzeczą zrozumiałą, że sięgnięcie w większej mierze do archiwów i prasy podniosłoby wartość naukową publikacji.

Dobrze się stało, że niniejsza praca ukazała się drukiem. Dostarcza ona szeregu istotnych wiadomości o faktach oraz zjawiskach socjologicznych mających miejsce na Ziemiach Zachodnich. Zawiera również pewne informacje historyczne. Poza tym przedstawia część polskiego nauczycielstwa zamieszkującego Ziemię Odzyskane w bardzo pozytywnym świetle oraz jest dokumentem szybkiego ugruntowania się i rozwoju kultury polskiej na zachodnich rubieżach naszego kraju.

Zbigniew Tyszka

Czesław Cz a p o w, Stanisław M a n t u r z e w s k i, NIEBEZPIECZNE ULICE. U ŹRÓDEŁ CHULIGAŃSTWA. MATERIAŁY I REFLEKSJE. Warszawa 1960 Iskry, ss. 491, 3 nlb.

Jak wskazuje podtytuł, ta stosunkowo obszerna praca nie jest opracowaniem naukowym *sensu stricto*. Autorzy dzielą się tylko spostrzeżeniami i refleksjami na temat źródeł chuligaństwa. Jeśli się nad nią zatrzymujemy, to głównie z uwagi, że stanowi ona pozycję nową w niezbyt bogatej literaturze polskiej poświęconej zagadnieniu tzw. młodzieży trudnej, społecznie nieprzystosowanej, i na tyle głośną, że trudno pominąć ją milczeniem.

„Naszą ambicją — zaznaczają autorzy w przedmowie — było napisanie pracy o tyle wyczerpującej i naukowo poprawnej, aby z pożytkiem przeczytać ją mógł student pedagogiki, o tyle przystępnej, aby mogła pomóc początkującemu nauczycielowi zrozumieć najtrudniejszego ucznia w klasie, a matce czy ojcu — nagłą, groźną zmianę w zachowaniu syna” (s. 5).